

II List do Koryntian

Rozdział 12

1. Chłubić się właśnie nie jest korzystne mi przejdę bowiem do widzeń i objawień Pana 2. Znam człowieka w Pomazańcu przed lat czternastu czy to w ciele nie wiem czy to poza ciałem nie wiem Bóg wie który został porwany taki aż do trzeciego nieba 3. i znam takiego człowieka czy to w ciele czy to poza ciałem nie wiem Bóg wie 4. że został porwany do raju i usłyszał nieopisane wypowiedzi których nie które wolno człowiekowi powiedzieć 5. Z takiego będę się chlubił z zaś mnie samego nie będę się chlubił jeśli nie w słabościach moich 6. Jeśli bowiem chciałbym chlubić się nie będę nierozsądny prawdę bowiem będę mówił oszczędzam zaś aby nie ktoś względem mnie policzyłby ponad co widzi mnie lub słyszy coś ode mnie 7. i (temu) nadmiarowi objawień aby nie byłbym wyniesiony został dany mi kolec (w) ciało zwiastun szatana aby mnie biłby po twarzy aby nie byłbym wyniesiony 8. Względem tej trzykrotnie Pana poprosiłem aby odstąpiłoby ode mnie 9. i powiedział mi wystarcza ci łaska moja bowiem moc moja w słabości jest dokonana z największą przyjemnością więc raczej będę się chlubił w słabościach moich aby zamieszkałaby we mnie moc Pomazańca 10. Dlatego mam upodobanie w słabościach w zniewagach w potrzebach w prześladowaniach w udrękach dla Pomazańca gdy bowiem byłbym słaby wtedy mocny jestem 11. Stałem się nierozsądny chlubiąc się wy mnie zmusiliście ja bowiem powinienem przez was być polecanym nie bowiem miałem braki (od tych) ponad wielce wysłanników jeśli i niczym jestem 12. wprawdzie znaki wysłannika zostały sprawione wśród was w całej wytrwałości w znakach i cudach i mocach 13. Co bowiem jest czym zostaliście poniżonymi względem pozostałych zgromadzeń jeśli nie że sam ja nie byłem ciężarem wam darujcie mi niesprawiedliwość tę 14. Oto trzeci (raz) gotów mam przyjść do was i nie będę ciężarem wam nie bowiem szukam (tych) waszych ale was nie bowiem powinny dzieci (dla) rodziców gromadzić ale rodzice dzieciom 15. Ja zaś z największą przyjemnością będę robił wydatki i zostanę wyczerpany na wydatki dla dusz waszych jeśli i obficie was miłując mniej jestem miłowany 16. niech jest zaś ja nie obciążylem was ale będąc przebiegły podstępem was wzięłem 17. Czy ktoś (z) których wysłałem do was przez niego oszukałem was 18. Poprosiłem Tytusa i posłałem razem (tego) brata czy czymś oszukał was Tytus nie (tym) samym duchem chodziliśmy nie (tymi) samymi śladami 19. Znowu uważacie że (przed) wami bronimy się w obliczu Boga w Pomazańcu mówimy (te) zaś wszystkie umiłowani dla waszego zbudowania 20. Obawiam się bowiem aby czasem nie przyszedłszy nie jakimi chcę znalazłbym was i ja zostałbym znaleziony (przez) was jakim nie chcecie aby czasem nie kłótnie zazdrości wzburzenia niesnaski obmowy plotki unoszenia się nieporządku 21. aby nie znowu przyszedłszy ja poniżyłby Bóg mnie przy was i będę opłakiwał wielu (tych) którzy wcześniej zgrzeszyli i nie opamiętawszy się nad nieczystością i nierządem i rozpustą którą uczynili